

Jan Skarbek

Formowanie 15 i 16 Pułku Piechoty w województwie lubelskim podczas powstania listopadowego

Rocznik Lubelski 15, 191-200

1972

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN SKARBEK

FORMOWANIE 15 I 16 PUŁKU PIECHOTY
W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM
PODCZAS POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Jedną z najpiękniejszych kart w historii wojny 1830/31 roku, mimo popełnionych błędów, stanowi formowanie wojska powstańczego. Rozmiar podjętego wówczas wysiłku zdecydowanie przerasta wysiłki kolejno podejmowane w latach: 1792, 1794, 1809 i 1812.

Niniejszy przyczynek — fragment z dziejów organizacji siły zbrojnej w województwie lubelskim podczas powstania — traktuje o formowaniu dwu pułków piechoty. Chronologicznie okres ten obejmuje w zasadzie niecałe cztery tygodnie — od wejścia w życie postanowienia dyktatora z 10 stycznia 1831 roku do inwazji rosyjskiej 6 lutego i zajęcia województwa już w pierwszych dniach wojny. Dalszą organizację przeszły one już na lewobrzeżu. Niemniej jednak, w celu mocniejszego uwypuklenia stanu przygotowania ich w momencie rozpoczęcia wojny, ramy chronologiczne zostały nieco przekroczone, praktycznie tylko do pierwszego okresu wojny, który zamyka bitwa grochowska 25 lutego 1831 roku.

*

Jedną z palących spraw, która w chwili wybuchu powstania wymagała od rządu i władz wojskowych szczególnego pośpiechu, był problem rezerw, szczuplej, ale za to świetnie wyszkolonej, prawie 30-tysięcznej armii Królestwa Polskiego. Doraźne powołanie do służby dymisjonowanych nie rozwiązało tego problemu¹.

W pierwszej dekadzie grudnia 1830 roku powołana została Straż Bezpieczeństwa. Rozporządzenie Rady Administracyjnej z 2 grudnia tegoż roku ustanawiało ją w miastach, a następnego dnia i we wsiach Królestwa. Poddane zostały one tym samym zasadom organizacyjnym². Mimo licz-

¹ Było to pierwsze zarządzenie władz powstańczych o charakterze czysto militarnym. Dekretem z 3 grudnia 1830 roku Rada Administracyjna powołała do służby czynnej podoficerów i żołnierzy. Do połowy stycznia 1831 roku zebrano w województwie około 1500 wysłużonych, tak z jazdy, jak i piechoty. Stanowi to około 11% wszystkich dymisjonowanych wcielonych do wojska. J. Ziółek, *Mobilizacja dymisjonowanych wojskowych w powstaniu listopadowym*, „Roczniki Humanistyczne”, XVII, z. 2 (1969), s. 103.

² *Zróżdła do dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1830—1831 r.*, Wyd. B. Pawłowski, Warszawa 1931, I, s. 15—16, 21—22; *Protokoły posiedzeń Rady Administracyjnej, Wydziału Wykonawczego tejże Rady i Rządu Tymczasowego w Warszawie od 30 XI do 5 XII 1830 r.*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, 1870—1872, Poznań 1872, s. 427 i nast. Projekt utworzenia formacji pod nazwą Gwardii Narodowej wyszedł od Gustawa Małachowskiego i poddany został 30 listopada

nych zadań — funkcje polityczne, skarbowe itd. — stała się ona także dalszą podstawą organizacji uzupełniania wojska. Z formacji tej, w której znalazło się prawie 500 tysięcy mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat, rozporządzeniem Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego z 6 i 7 grudnia 1830 roku powołano ludzi do gwardii ruchomej, czyli powstania, skierowując tam 80 tysięcy ludzi „zdrowych, ochoczych, niezonatych i najmniej rolnictwu potrzebnych”, w wieku od 20 do 30 lat. W założeniach rządu i władz wojskowych gwardia ruchoma stanowić miała pierwszą rezerwę armii³.

10 stycznia 1831 roku weszło w życie postanowienie dyktatora nakazujące organizację 16 nowych pułków piechoty z gwardii ruchomych (po dwa na każde województwo), do których Królestwo miało dostarczyć 43 839 ludzi. Poprzedziło je zawiadomienie nadesłane 5 stycznia 1831 roku Radzie Najwyższej Narodowej przez Chłopickiego, w którym donosił o przystąpieniu w niedługim czasie do formowania 100 tysięcy piechoty i artylerii oraz 20 tysięcy jazdy⁴.

Na województwo lubelskie nałożono kontyngent w wysokości 5404 ludzi. Jednakże 14 stycznia 1831 roku Komisja Rządowa Wojny nakazała Komisji Województwa Lubelskiego wybrać z gwardii tylko 5272 osoby. Poborem rekruta mieli się zająć przedstawiciele władz administracyjnych — wojewódzkich i obwodowych — przy współudziale osób delegowanych

1830 roku pod dyskusję na posiedzeniu Rady Administracyjnej. W zasadzie został przyjęty, jak pisze M. Mochnacki (*Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831*, Paryż 1834, II, s. 64—65), ale Rada zdecydowanie przeciwstawiła się nazwie „[...] jako przypominające[.] Paryż i Brukselę” i przychyliła się do wniosku Lubeckiego, by nazwać ją Strażą Bezpieczeństwa. Z jednej strony — w założeniach ministra skarbu — mogła stać się ona ważnym atutem w rozmowach z carem Mikołajem, o którym już w pierwszych dniach po przejęciu władzy myślało stronnictwo konserwatywne. Z drugiej zaś chodziło ministrowi królewskiemu o przejęcie całkowitej kontroli nad rozwojem wydarzeń w Królestwie, uspokojenie i tym samym podporządkowanie sobie elementów lewicowych, których wystąpienia dość powszechnie się obawiano i jednocześnie stworzenia pozorów zbrojeń. Wyraźnie uwidacznia się przy tym także, że decyzja o powołaniu Rady Bezpieczeństwa podjęta została w interesie bogatego ziemiaństwa i mieszczaństwa, co też już w grudniu zostało zrealizowane. Dała temu wyraz Rada Administracyjna składając „podziękowanie wojsku, Straży Bezpieczeństwa i młodzieży akademickiej, że obarczone ciężarem przywrócenia zagrożonego porządku wszystkie przezwyciężyły trudności”. M. Mochnacki, *op. cit.*, s. 136—137.

³ *Źródła...*, I, s. 32—34, 38—39, 79—80; M. Mochnacki, *op. cit.*, s. 204—207. Dopiero 25 grudnia 1830 roku na skutek nieufności do poczynań Chłopickiego, fiaska jego dyplomatycznych zabiegów, nacisku wywieranego na niego przez niektórych członków Rady Najwyższej Narodowej, krzyżujących się rozkazów władz i ogólnego zamieszania spowodowanego jednoczesnym tworzeniem różnych oddziałów, Rząd Tymczasowy wydał specjalną instrukcję. Regulowała ona wewnętrzną stronę organizacji gwardii. Opracowana została z myślą o przygotowaniu batalionów do obrony kraju i przeniesienia wyćwiczonej części gwardii do szeregów wojska regularnego. Zaprowadzona wówczas organizacja wzorowana była na wojsku liniowym. Batalion „kadrowy” składał się ze sztabu, czterech kompanii, każdy po dwa plutony. S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego*, Poznań 1883, II, s. 10—11, 13; J. Staszewski, *Rezerwy wojskowe podczas wojen Polski porozbiorowej*, „Przeгляд Исторично-Воjskowy”, III, (1930), s. 45; *Źródła...*, I, s. 102—103.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Władze Centralne (dalej: WC), 1830/31, 230a, k. 41; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: WAPL), Komisja Województwa Lubelskiego (dalej: KWL), 539, k. 8; J. Rydłowski, *Z dziejów organizacji i działalności nowych formacji piechoty*

z ramienia Rady Obywatelskiej i czynnej pomocy wyznaczonych oficerów i lekarzy obwodowych⁵. Wybrać oni mieli stamtąd ludzi „celujących siłą fizyczną i moralną”. Zwolnieni z poboru zostali tylko gwardziści obarczeni liczną rodziną, posiadacze gospodarstw rolnych oraz rzemieślnicy niezbędni w produkcji na potrzeby wojska, jak również Żydzi⁶.

Prace przy wybieraniu rekruta przebiegały w wolnym tempie. Dopiero 19 stycznia 1831 roku Rada Obywatelska wyznaczyła osoby do współpracy z powołanymi komisjami w poszczególnych powiatach. Nie wszyscy podjęli zlecone im obowiązki. Z konieczności więc musiano powołać dodatkowo w ich miejsce nowych członków, co nie pozostawało bez wpływu na tempo prac, szczególnie we wschodnich powiatach województwa. W zasadzie komisje rozpoczęły swoje czynności przed 24 stycznia 1831 roku i najwcześniej zrealizowano je w powiecie krasnostawskim. Znacznie przeciągnęły się natomiast one w obwodach hrubieszowskim i zamojskim. W powiecie tarnogrodzkim na przykład dopiero 26 stycznia 1831 roku komisarz wezwał komisję do podjęcia przepisanych jej czynności, które na wspomnianym wyżej terenie zakończone zostały całkowicie w ostatnich dniach stycznia 1831 roku⁷.

Oprócz tego późne skompletowanie pułków lubelskich było także wynikiem innych niespodziewanych przeszkód. Poborowi nie tylko nie zgłaszali się do wyznaczonych im punktów (na przykład w powiecie kazimierskim na 762 gwardzistów stawilo się tylko 376), ale podczas przemarszów do miejsc dyslokacji, nieprzywykli do karności, zbiegli do domów, szukając często również schronienia u swych rodzin. Zjawisko to należy w dużym stopniu tłumaczyć nieprzygotowaniem dla nich dostatecznej ilości żywności. Wynikało to wyraźnie z raportu podpułkownika Łempickiego, który 25 stycznia 1831 roku informował Komisję Wojewódzką, że około 200 ludzi z obwodu lubelskiego udało się po fundusz na ten cel do swych gmin. Komisje ze względu na pośpiech nie wykonywały także należycie swoich obowiązków, skierowując mechanicznie ludzi do wojska (kapitan Grentecki na 531 dostarczonych do batalionu z powiatu chełmskiego gwardzistów przyjął tylko 429⁸).

Według rozkładu ustalonego przez dowódcę wojewódzkiego generała Żółtowskiego poszczególne powiaty miały dostarczyć do tych pułków następujące kontyngenty:

w wojnie polsko-rosyjskiej 1830—1831, „Studia i materiały do historii wojskowości”, XI, cz. I, Warszawa 1965, s. 149—150. Nieuzasadnionym jest natomiast twierdzenie Rydlowskiego o braku materiału archiwalnego do opracowania zagadnienia pułków nowej formacji. Obfity materiał znajduje się w AGAD w Warszawie.

⁵ WAPL, KWL, 539, k. 3, 8, 20.

⁶ *Źródła...*, I, s. 154—157, 183.

⁷ WAPL, KWL, 54, 56, 64, 70, 111.

⁸ *Tamże*, k. 60, 62, 66, 111, 142. Major Hillebrandt w piśmie do Komisji Województwa Lubelskiego z 2 lutego 1831 roku podaje przyczyny dla których wyznaczeni oficerowie nie chcieli przyjmować gwardzistów do nowych pułków, a mianowicie, że gminy przysyłały ludzi w jednej koszuli, niedostatecznie ubranych i obutych (k. 162).

Pobór rekruta z gwardii ruchomej do pułków piechoty w woj. lubelskim ⁹

Obwód	Powiat	Stan gwardii w dniu 10 stycz- nia 1831 roku	Kontyngent
Lubelski	Lublin miasto	150*	150
	lubelski	557	386
	lubartowski	532	369
	kazimierski	762	533
Zamojski	zamojski	961	675
	kraśnicki	577	401
	tarnogrodzki	1097	772
Krasnostawski	krasnostawski	588	409
	chełmski	742	518
Hrubieszowski	hrubieszowski	746	519
	tomaszowski	771	540
R a z e m:		7483	5272

* Na żądanie mieszkańców Lublina w styczniu 1831 roku obniżono kontyngent z miasta do 115 gwardzistów.

Resztę mieli uzupełnić wysłani tam przez Komisję Rządową Wojny oficerowie i podoficerowie. Każdy pułk w składzie trzech batalionów według etatu liczył 2695 ludzi, w tym: 57 oficerów, 148 podoficerów, 36 muzykantów i 2427 szeregowców ¹⁰.

W czasie organizowania tych pułków obawiano się, że część ludzi z gwardii ruchomej przejdzie bez rozkazu do nowych pułków, przekraczając ustalone kontyngenty. Aby temu zapobiec organizator siły zbrojnej

⁹ *Tamże*, k. 1, 31. Rozkład gwardii ruchomej w województwie lubelskim (około 20 stycznia 1831 roku).

¹⁰ *Tamże*, k. 39, Etat I pułku piechoty z trzech batalionów; *Źródła...*, I, s. 183.

pieszej i konnej województw podlaskiego i lubelskiego generał E. Żółtowski, w piśmie do Komisji Województwa Lubelskiego z 19 stycznia 1831 roku, zabronił samowolnego przechodzenia z gwardii do organizujących się regularnych pułków jazdy i pułków pieszych. Wypadki podobnej samowoli miały być uważane za zbiegostwo i zakazane zostały pod osobistą odpowiedzialnością wójtów gmin¹¹.

W dniu 14 stycznia 1831 roku Komisja Rządowa Wojny powiadomiła Komisję Wojewódzką o wyznaczeniu miejsc stacjonowania poszczególnych batalionów, a następnego dnia o zamianowaniu dowódców dla obydwu pułków. I tak:

Pułk I piechoty: sztab w Końskowoli, I batalion w Końskowoli, II batalion w Wąwolnicy, III batalion w Kazimierzu — dowódca pułku podpułkownik Łempicki.

Pułk II piechoty: sztab w Kraśniku, I batalion w Kraśniku, II batalion w Opolu, III batalion w Józefowie — dowódca pułku major A. Hillebrand¹².

25 stycznia 1831 roku zastępca ministra wojny generał piechoty I. Kraśński doniósł Radzie Najwyższej Narodowej o numeracji poszczególnych pułków wojewódzkich. Utrzymano ciągłość, nadając nowym numery kolejne za numerami starych pułków. Pułki województwa lubelskiego otrzymały, po kaliskich (13, 14), 15 i 16. Oba one, podobnie jak i podlaskie, organizowane były w zachodnich częściach województw położonych niedaleko Wisły. Chodziło o to, aby w wypadku wkroczenia Rosjan w granice tych województw umożliwić im natychmiastową ewakuację na lewo-brzeże. Ponadto, licząc na dostawy z Warszawy potrzebnego sprzętu wojskowego na wyposażenie tych pułków, chciano uniknąć uciążliwego transportu i kosztów, jakie w związku z tym musiałoby ponosić województwo, w wypadku innej dyslokacji¹³.

Postanowienie Chłopickiego z 10 stycznia 1831 roku, oprócz przepisów organizacyjnych dla nowych pułków, określało także ich ubiór. Według nadesłanego przez Komisję Rządową Wojny wzoru umundurowania Komisji Wojewódzkiej, rozesłanego następnie do miejsc konsystencji poszczególnych batalionów gwardii, składać się ono miało z wołoszki, kaftana, spodni, furazerki z zausznicami, halsztuka, rękawic, patrontasza i tornistra z przyborami. Uzupełniały go ciżmy, koszule i gatki¹⁴. Kosztami umundurowania, jak również i częściowo oporządzenia, obarczono władze wojewódzkie. Komisja Rządowa Wojny miała natomiast dostarczyć uzbrojenie i inny niezbędny ekwipunek wojskowy¹⁵.

Jednostajne umundurowanie obydwu pułków lubelskich nastęrczał brak sukna, które wykupiono tu wcześniej dla pułku Krakusów Lubelskich, mimo że Komisja Rządowa Wojny wyraziła zgodę na kolor najłatwiejszy do nabycia. Zarządzone licytacje nie dochodziły do skutku. Liweranci, chcący podjąć się dostaw, żądali zezwolenia na bezcłowy wwóz

¹¹ WAPL, KWL, 523, k. 111.

¹² WAPL, KWL, 539, k. 8.

¹³ *Zródła...*, I, s. 171; J. Rydłowski, *op. cit.*, s. 153; T. Mencil, *Działalność władz cywilnych województwa lubelskiego w okresie powstania listopadowego*, „Rocznik Lubelski”, 1962, V, s. 112.

¹⁴ *Zródła...*, I, s. 154—157; WAPL, KWL, 539, k. 12—16.

¹⁵ WAPL, KWL, 539, k. 12—16; J. Rydłowski, *op. cit.*, s. 162.

tego artykułu z zagranicy, przy czym zgłaszane przez nich terminy dostaw były dość odległe. Niepowodzenie zabiegów podjętych w tym celu w Radomiu oraz fabrykach i składach województwa mazowieckiego zdecydowało o tym, że Komisja Wojewódzka po porozumieniu się z dowódcą 15 pułku piechoty Lempickim, postanowiła ubrać poszczególny batalion w kozuchy zwykle i sukmany. Otrzymać tylko miały kołnierzyki i klapki pasowe w kolorze wojewódzkim, na co Komisja Województwa Lubelskiego nabyła w Komisariacie Wojskowym w Warszawie 56 postawów sukna w tym kolorze za sumę 18 816 złotych, które później zamieniono na żółte¹⁶. Projekt przerobienia sukman na wołoszki okazał się jednak przedsięwzięciem nierealnym. Dlatego też Komisja Wojewódzka zaakceptowała propozycje wysunięte przez generała Żółtowskiego i zamiast wołoszki, podobnie jak w województwie podlaskim, pułki te miały otrzymać płaszcz, kaftany z rękawicami, kołnierzyki pasowe i furażerki z sukna granatowego. Z wielkim trudem udało się Komisji Wojewódzkiej zawrzeć 28 stycznia 1831 roku kontrakt z Żydami, z Lubartowa Berkiem Bermanem i Ickiem Mayerem Koplem oraz Szmulem Ickiem Pereć z Lublina, na dostawę z własnego ciemnoszafirowego sukna 900 płaszczy w cenie 31,15 złotych za sztukę w terminie do 1 marca 1831 roku. Aby przyspieszyć tempo prac przyrzekła im ona skierować do pomocy krawców zamieszkałych w tych miastach¹⁷.

Co się tyczy pułku 16, to ze względu na opóźnioną jego organizację, umundurowaniem jego zajęto się dopiero w końcu stycznia. Chcąc je przyspieszyć Komisja Rządowa Wojny poleciła 31 stycznia 1831 roku wydać z komór pułków 3 i 7 piechoty liniowej i 2 i 4 pułku strzelców pieszych z Zamościa 21 560 łokci sukna granatowego, 2011 łokci sukna żółtego oraz 37 753 łokci płótna. Materiały te nie dotarły jednak do miejsc stacjonowania poszczególnych batalionów na czas na skutek trudności z zorganizowaniem transportu, a następnie wkroczenia Rosjan¹⁸.

Nie zdołano przygotować również dla tych pułków halsztuków i butów. Dopiero 31 stycznia 1831 roku Komisja Województwa Lubelskiego zawarła kontrakt z Żydem Josefem Grüntisz z Lublina, który w 3-tygodniowym terminie zobowiązał się dostarczyć 500 par trzewików i 300 par ciżem¹⁹. Wyposażono natomiast bataliony 15 pułku w furażerki, które wykonali Żydzi Mayer Percisohn z Lublina (2 tysiące) i Mayer Perer z Lubartowa (1 tysiąc), w cenie po 6 groszy za sztukę²⁰.

Nielada kłopot miała Komisja Wojewódzka z dostarczeniem 39 bębnow i 263 kociołków, ze względu na brak w województwie blachy białej i żółtej. Gdy zawiodły próby nabycia ich w Warszawie zapytała Komisję Rządową Wojny czy pułki 15 i 16 można wyposażyć w bębny drewniane na wzór tych, jakich używała armia austriacka²¹.

Komisja Rządowa Wojny dostarczyła natomiast dla tych pułków materiały na tornisty, których szyciem zająć się miały w Lublinie żony żoł-

¹⁶ WAPL, KWL, 539, k. 21, 73, 89—90.

¹⁷ *Tamże*, k. 72, 115—116.

¹⁸ *Tamże*, k. 148, 150, 155; *Zródła...*, I, s. 246—247. Sierawski w dniu 6 lutego 1831 roku powiadamiał Radziwiłła o odesłaniu sukna dla pułków lubelskich.

¹⁹ WAPL, KWL, 539, k. 12, 44, 46, 131.

²⁰ *Tamże*, k. 28, 74—75, 156.

²¹ *Tamże*, k. 36, 76, 84—85.

nierzy. Przeznaczyła ona na ten cel odpowiednie fundusze. Zapowiedziała również dostawy skrzynek do patrontaszy²².

Słabe postępy w umundurowaniu i oporządzeniu pułków lubelskich, oprócz wykazanych już przyczyn, były także wynikiem trudności finansowych z jakimi borykały się władze wojewódzkie. Uchwalony 20 stycznia 1831 roku 8-złotowy podatek z dymów szarwarkowych (538 952 zł), jak i zabiegi o przeznaczenie na potrzeby tych pułków całorocznego podatku rekrutowego, jaki mieli wpłacić Żydzi za rok 1831, 101 885 zł 26 gr nie zostały wyegzekwowane²³.

Problem umundurowania nowych pułków był ogólną bolączką dla władz powstańczych. Postępy w tej dziedzinie były niewielkie. Widać to wyraźnie ze sprawozdania Komisji Rządowej Wojny przesłanego 17 marca 1831 roku Rządowi Narodowemu. Tylko pułki 9, 10 (krakowskie), 19, 20 (mazowieckie) i częściowo 13, 14 (kaliskie) mogły pochwalić się jako takimi sukcesami na tym polu, chociaż i im w większym lub mniejszym stopniu brakowało różnych części umundurowania i oporządzenia. Z pułków lubelskich tylko dwa bataliony 15 pułku były zupełnie ubrane, zaś w trzecim batalionie tegoż w niedługim czasie miało to być zrealizowane. Pułk 16 natomiast miał dopiero przystąpić do tej czynności, podobnie jak 21, 22 (podlaskie) i połączone w jeden 23 i 24 (augustowskie), gdzie prac tych jeszcze nie rozpoczęto²⁴.

Pułki 15 i 16 posiadały, podobnie jak wszystkie zresztą nowe formacje, różnorodny korpus oficerski, w którym nadto odczuwano braki, zwłaszcza na niższych szczeblach. Niemniej jednak stanowiska dowódców pułków i batalionów obsadzone zostały wyższymi oficerami. Z wyjątkiem kapitana Dahlen, dymisjonowanego z 3 pułku piechoty liniowej Księstwa Warszawskiego (I batalion 15 pułku piechoty), wszyscy pozostali wyszli z armii Królestwa Polskiego, prawdopodobnie wyrugowani stamtąd przez wielkiego księcia i posiadali wysokie kwalifikacje wojskowe²⁵. Gorzej natomiast przedstawiała się obsada niższych stanowisk. Pod tym względem w pułkach województwa lubelskiego, tak jak w 17 płockim, gdzie brakowało 26 oficerów, w drugiej połowie lutego brakowało do etatu w 15 pułku — 20, a w 16 — 18 oficerów. Jest to tym dziwniejsze, że lukę tę można było zapelnąć delegując tam oficerów z tych pułków, gdzie wystąpiły nadwyżki, na przykład z krakowskich (30 i 26 oficerów) czy choćby podlaskich (21 oficerów). Dlatego też wiele z nich, oprócz niewielkiej liczby oficerów napoleońskich, zajęli garnący się do służby bez dostatecznego przygotowania niżsi urzędnicy, studenci, a niekiedy nawet i uczniowie gimnazjalni. Odczuwano także niedobór podoficerów, którym przypadło wówczas wcale ważne zadanie. W II poł. lutego 1831 roku 15 pułk

²² *Tamże*, k. 15, 78, 109, 168.

²³ WAPL, KWL, 523, k. 83—85; WAPL, KWL, 3, k. 398; T. Mencil, *op. cit.*, s. 112.

²⁴ *Zródła...*, II, Warszawa 1932, s. 33—35. Zob. A. Barszczewska, *Województwo kaliskie i mazowieckie w powstaniu listopadowym 1830—1831*, Łódź 1965, s. 91 i nast.

²⁵ AGAD, WC, 1830/31, 74, k. 46, Lista imienna do 16 pułków piechoty formujących się na dowódców pułków oraz batalionów przeznaczeni. W pułku 15 II batalionem dowodził dymisjonowany z 7 p.p.l. kapitan Grentecki, III batalionem — dymisjonowany z 5 p.p.l. major Jankowski. W 16 pułku I batalionem — major Kieszkowski z wojska (później dymisjonowany z pułku II p.p.l. kapitan Bartosiewicz), II batalionem — dymisjonowany adiutant polny kapitan B. Paszkowski, III batalionem — dymisjonowany z 5 p.p.l. kapitan Dzierzgowski.

piechoty, mimo skierowania tam już w styczniu 31 nadkompletnych podoficerów z 4 batalionu 7 pułku piechoty liniowej, liczył zaledwie 58 podoficerów, zaś 16 pułk tylko 14, zamiast przewidzianych etatem 160 na każdy pułk. Podobnie przedstawiała się sytuacja z podoficerami i w innych pułkach wojewódzkich, gdzie na przykład w 21 i 22 (podlaskie) brakowało kolejno 115 i 106 oraz 83 w 9 pułku (kaliskim)²⁶.

W tym stanie rzeczy, aż do przejścia w okolice Warszawy, a nawet i później, obydwie pułki lubelskie nie mogły przejść żadnego, systematycznego przeszkolenia wojskowego, poza oczywiście niewiele dającym w zasadzie szkoleniu, jakie otrzymali rekruci w batalionach i kadrach gwardii ruchomej²⁷.

Powszechne natomiast były narzekania na brak broni palnej. Wszystkie pułki nowej piechoty otrzymały zaledwie 8856 sztuk karabinów. Najwięcej przydzielono 20 pułkowi, bo 1494 sztuki. Lubelskie pułki piechoty dostały z arsenału, po przejściu na lewobrzeże, po 400 sztuk każdy. Dopiero w połowie lutego dodano im jeszcze po 200 sztuk. Resztę żołnierzy uzbrojono w kosy. Pułk 15 liczył 1680 kosynierów, 16 — 1850. Ponadto już wcześniej otrzymały one po 1600 skałek i 8000 ładunków karabinowych²⁸.

Żywienie ludzi w nowych pułkach kosztem gmin było również niewystarczające i dostarczane jakże często nieregularnie, o czym już wcześniej nadmienialiśmy. Tylko oficerowie i podoficerowie otrzymywali regularnie żołd w gotówce. Sytuacja uległa poprawie, gdy pułki lubelskie przeszły na etat Komisji Rządowej Wojny. Dowódca generał Żółtowski otrzymał wówczas dla 15 pułku na ten cel 30 tysięcy złotych. Wszyscy żołnierze otrzymywali bony żywnościowe, które upoważniały ich do pobierania żywności w magazynach założonych w punktach dyslokacji pułków²⁹.

W pierwszej dekadzie lutego 1831 roku pułki lubelskie znalazły się na lewobrzeżu. Pułk 15 w sile 2571 ludzi stacjonował w Kozienicach, a 16 w Gniewoszowie, licząc 2652 żołnierzy i oficerów. Podlegały tu one, jak i wszystkie inne formacje rezerwowe, generałowi Klickiemu dowódcy lewego brzegu Wisły.

Powyższe dane liczbowe przekonują nas, że oddziały te przymaszerowały tu w zasadzie w komplecie z punktów wyjściowych i że nie wystąpiło wśród nich zjawisko dezercji, notowane w innych pułkach z lewobrzeża, skoro z tego terenu nie zgłosiło się za Wisłę około 10 tysięcy żołnierzy. Niedobór w pułkach lubelskich, zresztą minimalny, spowodowany był brakami w kadrze oficerskiej i podoficerskiej, które to zagadnienie leżało w gestii Komisji Rządowej Wojny³⁰.

W drugiej połowie lutego pułki lubelskie znalazły się pod Warszawą, a pułk 15 (zapewne dwa bataliony) walczył przeciwko Rosjanom pod

²⁶ *Tamże*, k. 71—72. Zob. A. Barszczewska, *op. cit.*, s. 93. Między innymi spotykamy tam uczniów szkół lubelskich: J. Kłusnowskiego, A. Piaseckiego i wielu innych, Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Pamiętnik Seweryna Liniewskiego, rkp. 1912, k. 149.

²⁷ Zob. J. Rydlowski, *op. cit.*, s. 158 i nast.; WAPL, KWL, 539, k. 53.

²⁸ AGAD, WC, 1830/31, 74, k. 53, 84.

²⁹ WAPL, KWL, 539, k. 2, 38, 53, 89, 94, 140, 162.

³⁰ AGAD, WC, 1830/31, 74, k. 65, 71—72; J. Ziółek, *Mobilizacja sił zbrojnych na lewobrzeżu Wisły w czasie powstania listopadowego* (maszynopis pracy doktorskiej).

Gossami koło Karczewia, podczas próby sforsowania przez nich Wisły. Z innych pułków w lutym użyte zostały jeszcze dwa bataliony 19 pułku piechoty (Białoleka) i 20 pułk piechoty pod Grochowem ³¹.

*

Podjęta w styczniu, w niekorzystnej porze roku, po upływie kilku tygodni od wybuchu powstania rozbudowa armii regularnej rozpoczęła się właściwie w województwie lubelskim w trzeciej dekadzie tego miesiąca z winy konserwatywnego kierownictwa powstania. Inwazja rosyjska w początkach lutego spowodowała, że w zasadzie poza wyborem rekruta z gwardii ruchomej do nowych pułków niewiele więcej można było zrobić.

Pułki lubelskie 15 i 16, podobnie jak i pozostałe w Królestwie Polskim, zwłaszcza z prawobrzeża, osiągnęły słabe postępy w organizacji. Złożyły się na to: duże braki w kadrze zwłaszcza instruktorskiej, słabe przygotowanie rekruta w gwardii do służby wojskowej, brak broni, niedostateczne umundurowanie i wyżywienie. Temu wszystkiemu, mimo widocznego wysiłku, nie zawsze mogły zaradzić władze wojewódzkie, skrzępowane w swej działalności ograniczonymi funduszami. Nie zawsze dobrze też układały się wzajemne stosunki między Komisją Województwa Lubelskiego a Komisją Rządową Wojny, gdyż mimo obietnic tej ostatniej awizowane części oporządzenia nie docierały na czas do województwa.

Przedstawione wyżej przyczyny zadecydowały o tym, że z nielicznymi tylko wyjątkami, nie widzieliśmy nowych formacji piechoty na linii bojowej w pierwszym okresie wojny. To, że dwa bataliony 15 pułku brały udział w walkach w tym okresie, obok pułków mazowieckich 19 i 20, których organizacja nadal była posunięta, jest w poważnej mierze zasługą Komisji Województwa Lubelskiego i korpusu oficerskiego, jak również i żołnierzy. Nie wystąpiło wśród nich zjawisko dezercji, które tak usilnie uwidoczniło się w innych pułkach prawobrzeża podczas ewakuacji ich za Wisłę na przełomie stycznia i lutego 1831 roku.

ФОРМИРОВАНИЕ 15-го и 16-го ПОЛКОВ ПЕХОТЫ В ЛЮБЛИНСКОМ ВОЕВОДСТВЕ ВО ВРЕМЯ НОЯБРЬСКОГО ВОССТАНИЯ

Резюме

По материалам находящимся в Люблинском Воеводском Государственном Архиве и в Варшавском Главном Архиве Старых Документов представляет автор процесс формирования двух пехотных полков мобильной гвардии в люблинском воеводстве. Этот процесс начался в январе 1831 года на территории всех воеводств Царства Польского. В статье показан ход призыва, представлен личный состав новых полков и начало их формирования. Затем автор занимается проблемами обмунди-

³¹ J. Rydłowski, (op. cit., s. 169) między innymi pisze o udziale pułków lubelskich (15 i 16) w działaniach tej wojny. A. Barszczewska, op. cit., s. 94.

рования, снаряжения и вооружения, а также участием в боях в первый период войны до битвы под Гроховом 25 февраля 1831 года. В статье подчеркнут большой вклад в это дело Коммиссии Люблинского Воеводства и офицерского состава, отмечена моральная сила солдат, среди которых не было во время эвакуации за Вислу в конце января и в начале февраля 1831 г. случаев дезертирства, появляющегося в других полках на правом берегу Вислы.

FORMATION DES 15-e ET 16-e RÉGIMENTS D'INFANTERIE
DANS LA VOIÉVODIE DE LUBLIN PENDANT L'INSURRECTION
DE NOVEMBRE

R é s u m é

En se fondant sur les matériaux provenant des Archives d'État pour la voïévodie de Lublin et des Archives Centrales des Documents Anciens à Varsovie, l'auteur s'occupe de l'organisation de deux régiments d'infanterie de la garde mobile dans la voïvodie de Lublin, initiée en janvier 1831 dans toutes les voïévodies du Royaume. Il présente le cours du recrutement, le personnel de nouveaux régiments et les débuts de leur formation. Il s'occupe de leurs uniformes et équipement, de leur armement et de leur participation dans les batailles de la première période de la guerre, finissant par celle de Grochów le 25 février 1831. Il parle d'une grande part à cette action de la Commission de Voïévodie de Lublin et du corps d'officiers, en soulignant le moral des soldats parmi lesquels, pendant l'évacuation à l'autre rivé de la Vistule vers la fin de janvier et au début de février 1831, il n'y avait pas de désertion si caractéristique pour d'autres régiments de la rive droite.